

Sygnatura akt VIII Ga 260/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Sędziowie: SO Agnieszka Kądziołka (spr.)

SO Patrycja Baranowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 3 marca 2017 roku, sygnatura akt XI GC 1419/16

oddala apelację.

SSO (...)SSO(...)SSO(...)

Sygn. akt VIII Ga 260/17

UZASADNIENIE

Dnia 19 listopada 2015 r. powódka (...) spółka akcyjna w W. wniosła przeciwko pozwanemu A. M. pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zapłatę kwoty 2.781 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz złożyła wniosek o zasądzenie kosztów sądowych. W uzasadnieniu powódka wskazała, iż łączyła ją z pozwanym umowa ubezpieczenia, na podstawie której pozwany zobowiązany był opłacić składkę ubezpieczeniową za okres 21.08.2014 r. - 13.07.2015 r. za pojazd (...) 85.380 o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...), czego jednak nie uczynił.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 23 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu oraz kwestionował nadanie klauzuli wykonalności. Ostatecznie sprzeciw został uznany za złożony prawidłowo.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany wskazał, iż nie zawierał żadnej umowy

ubezpieczenia ze stroną powodową, ani też nie uczestniczył w żadnym zdarzeniu komunikacyjnym, w związku z którym powodowi przysługiwałoby wobec niego jakiegokolwiek roszczenie regresowe.

W dniu 1 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie przekazał sprawę do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie wobec utraty przez nakaz zapłaty mocy w całości.

W piśmie z dnia 23 stycznia 2017 r. powódka sprecyzowała, że poprzedni posiadacz pojazdu zawarł z nią umowę ubezpieczenia OC, a pozwany kupując pojazd wszedł w jego prawa i obowiązki z umowy ubezpieczenia (...).

Pozwany podtrzymał swoje stanowisko nadto wskazał, że doszło do zmiany faktycznej powództwa.

Na rozprawie w dniu 3 marca 2017 r. Sąd wydał postanowienie o rozpoznaniu sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego A. M. na rzecz powódki (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 2781 zł z ustawowymi odsetkami (od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie) liczonymi od kwot: 1229 zł od dnia 22 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, 1552 zł od dnia 14 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 66,76 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok został oparty o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 14 lipca 2014 r. (...) spółka akcyjna w W. zawarła z D. M. umowę ubezpieczenia komunikacyjnego OC. Powódka wystawiła ubezpieczającemu polisę (...) nr (...). Ubezpieczenie komunikacyjne dotyczyło pojazdu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...), a okres ubezpieczenia ustalono od dnia 14 lipca 2014 r. do dnia 13 lipca 2015 r. Wysokość składki została ustalona na kwotę 3.104 zł, płatną w dwóch ratach. Pierwsza rata opiewała na kwotę 1.552 zł i była płatna do dnia 28 lipca 2014 r., natomiast druga rata, również w kwocie 1.552 zł, miała zostać zapłacona do dnia 13 stycznia 2015 r.

Pozwany A. M. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie handlu samochodami.

W dniu 21 sierpnia 2014 r. pozwany A. M. nabył pojazd marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...) od D. M.. Z tego tytułu została wystawiona faktura VAT nr (...) na kwotę 32.595 zł brutto. Okoliczność, iż pojazd został ubezpieczony przez D. M. u powódki była stronie pozwanej wiadoma. Po nabyciu pojazdu pozwany nie kontaktował się z powódką.

W związku z nabyciem przez pozwanego ubezpieczonego pojazdu i wejściem w prawa i obowiązki zbywcy tegoż pojazdu, powódka w dniu 9 października 2015 r. wystosowała do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty nieopłaconej składki za okres ubezpieczenia od dnia 21 sierpnia 2014 r., tj. od dnia nabycia ubezpieczonego pojazdu przez pozwanego, do dnia 13 lipca 2015 r.

W oparciu o takie ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części. Sąd Rejonowy przytoczył art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę; art. 813 § 1 zd. 1 k.c. - składkę oblicza się za czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela; art. 31 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2016.2060 j.t.) - W razie przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu mechanicznego, którego posiadacz zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na posiadacza pojazdu, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, przechodzą prawa i obowiązki poprzedniego posiadacza wynikające z tej umowy. Umowa ubezpieczenia OC ulega rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta, chyba że posiadacz, na

którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, wypowie ją na piśmie. W przypadku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC, ulega ona rozwiązaniu z dniem jej wypowiedzenia. Przepisów art. 28 nie stosuje się.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że bezspornym jest fakt nabycia pojazdu przez pozwanego w dniu 21 sierpnia 2014 r. - potwierdza to także załączona faktura vat oraz zeznania pozwanego. W związku z czym przyjąć należy, że na pozwanego przeszły wszystkie prawa i obowiązki z umowy ubezpieczenia zawartej przez sprzedającego pojazd z powódką, w tym obowiązek zapłaty składki. Zgodnie z przepisami umowa ubezpieczenia, o ile nie zaszły żadne szczególne okoliczności przewidziane w ustawie, trwała więc nadal z tym, że od chwili nabycia pojazdu jej stroną stał się kupujący. W art. 31 ust 1 zd.2 ustawy wskazano wprost, że „umowa ulega rozwiązaniu z upływem okresu na który została zawarta”. W art. 32 ust 4 przywołanej ustawy jednoznacznie określono, że posiadacz pojazdu mechanicznego, na którego przeniesiono prawo własności pojazdu ponosi odpowiedzialność wobec zakładu ubezpieczeń za zapłatę składki należnej za okres od dnia, w którym nastąpiło przeniesienie na niego prawa własności pojazdu.

Sąd Rejonowy zauważył, że wysokość składki określona została w treści polisy na kwotę 3104 zł. Potwierdza ją też kalkulacja i potwierdzenie pokrycia. Umowa zawarta została na 1 rok, czyli 365 dni, co daje 8,504 zł za dzień. Od chwili zakupu pojazdu do końca ubezpieczenia (polisy) upłynęło 327 zł, należna składka za ten okres to 2781 zł. Co więcej dostrzegł, że pozwany nie wskazywał na żadne szczególne okoliczności, które skutkowałyby skróceniem tego okresu, bądź zmianą wysokości składki. Pozwany zeznał, że o umowie ubezpieczenia wiedział, a nadto, że po nabyciu pojazdu nie kontaktował się z powódką, a powódka z nim. W takiej sytuacji Sąd Rejonowy przyjął, że nie ma zastosowania art. 31 ust 2 ustawy, gdyż powódka z własnej inicjatywy nie korygowała składki (ustawa daje jej taką możliwość, ale nie nakłada obowiązku), a pozwany nie złożył w tym zakresie wniosku. Trudno też mówić o jakiejś korekcie w sytuacji gdy zbywca korzystał z 60% zniżki. Pozwany nawet nie twierdził (a tym bardziej nie wykazał), że przedmiotowy pojazd zbył kolejnemu nabywcy, ale nawet gdyby tak było to do chwili zawiadomienia powódki i tak ponosiłby odpowiedzialność (solidarną) za zapłatę składki, co wynika z art. 32 ust 4 zd. 2 ustawy.

Sąd Rejonowy nie dostrzegał także żadnych przesłanek, które zwalniałyby pozwanego z obowiązku zapłaty składki. Pozwany jest przedsiębiorcą specjalizującym się w handlu pojazdami. Obowiązujące regulacje w tym zakresie powinny być mu więc znane, a ich nieprzestrzeganie, rodzi określone konsekwencje, w tym finansowe. Reasumując Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany powinien zapłacić całą dochodzoną pozewem składkę.

Sąd Rejonowy wskazał też, że podniesione przez pozwanego zarzuty w żaden sposób nie wpływają na zasadność powództwa. Powódka dochodziła w pozwie zapłaty składki z umowy ubezpieczenia konkretnego pojazdu na okres od 21 sierpnia 2014 r. do 13 lipca 2015 r. Prawa i obowiązki z tej umowy, w tym obowiązek zapłaty składki przeszły na pozwanego. Inaczej mówiąc stał się on stroną tej umowy, która trwała nadal („nie uległa rozwiązaniu”). Być może powódka nie do końca precyzyjnie się wyraziła w pozwie, tym niemniej, w ocenie Sądu pierwszej instancji, pismo z dnia 23 stycznia 2017 r nie stanowi zmiany powództwa, ale jego doprecyzowanie, gdyż cały czas chodzi o zapłatę składki z konkretnej polisy, za konkretny pojazd i okres.

Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym wyjaśniając podstawy takiej decyzji. Pozew wniesiony został jeszcze w 2015 r. Pozwany zainicjował całe postępowanie w celu wzruszenia orzeczeń zapadłych w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie. Aktualnie akta mają 2 tomy. Przed wydaniem wyroku niezbędna była analiza materiału także w kontekście treści art. 359 i art. 380 k.p.c. Należało m.in. ustalić, czy w okresie rozpoznawania sprawy przez Sąd Lublin-Zachód w Lublinie wydane zostały postanowienia oraz czy są one prawidłowe. Wydanie rozstrzygnięcia wymagało także czynności rachunkowych (sprawdzenie wyliczenia składki), jak również precyzyjnej analizy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2016.2060 j.t.), by ustalić te konkretne przepisy, które mają zastosowanie do zaistniałego stanu faktycznego.

Odsetki Sąd Rejonowy zasądził zgodnie z terminami wskazanymi w treści polisy.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 100 zd.2 k.p.c. gdyż powódka uległa jedynie nieznacznie. Na zasądzone koszty składa się opłata od pozwu 35 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł i koszt uwierzytelnienia 14,76 zł.

Apelację złożyła strona pozwana, zaskarżając wyrok z punkcie I i III oraz zarzucając mu naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolnością prowadzącą do: pominięcia różnic zachodzących między podstawą faktyczną roszczenia wskazaną przez powoda w pozwie, a podstawą wynikającą z jego twierdzeń i dowodów zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 23 stycznia 2017 r., a następnie przyjęcia, że w piśmie z 23 stycznia 2017 r. powód doprecyzował podstawę faktyczną swojego żądania, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego wskazuje na przedstawienie przez powoda dwóch, wykluczających się wzajemnie podstaw faktycznych powództwa; pominięcie, że w świetle zebranego materiału dowodowego umowa ubezpieczenia, na której istnienie powód powoływał się w pozwie i z której wywodzi swoje roszczenie faktycznie nie istnieje, ponadto strony nigdy nie umówiły się na świadczenie powoda, jako ubezpieczyciela, w postaci przyjęcia odpowiedzialności na okres od 21 sierpnia 2014 r. do 13 lipca 2015 r., a nadto pozwany nigdy nie zobowiązał się do zapłaty składki ubezpieczeniowej w wysokości 2781 zł w jednej racie do dnia 21 sierpnia 2014 r.;

2. art. 505⁴ § 1 k.p.c. poprzez brak zastosowania i oparcie wydanego rozstrzygnięcia na twierdzeniach powoda przedstawionych w jego piśmie z 23 stycznia 2017 r., zgłoszonych z naruszeniem zakazu zmiany powództwa i przez to bezskutecznych;

3. art. 505⁷ k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy przez Sąd pierwszej instancji w dalszym ciągu z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym, pomimo braku ku temu z uzasadnionych podstaw;

4. art. 65 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie przy wykładni twierdzeń powoda zawartych w jego piśmie z 23 stycznia 2017 r. i uznanie, że stanowią one doprecyzowanie podstawy faktycznej żądania powoda, podczas gdy nie wynika to z treści oświadczeń powoda, jak i kontekstu sytuacyjnego, w jakim zostały one złożone;

5. art. 31 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnej wykładni, wyrażające się w pominięciu, że zaktualizowanie wskazanych w nim przesłanek nie prowadzi do zawarcia nowej umowy ubezpieczenia, a odpowiedzialność nabywcy prawa własności pojazdu wynika z umowy ubezpieczenia zawartej przez jego poprzednika, z uwzględnieniem przewidzianej ustawą zmiany podmiotowej.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa (reprezentowana przez pełnomocnika w osobie pracownika powódki, niebędącego adwokatem ani radcą prawnym), wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesowych za drugą instancję wg norm przepisanych. W odpowiedzi na apelację powódka podzieliła ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów procesowych: art. 505⁷ k.p.c. i art. 505⁴ § 1 k.p.c.

W art. 505⁷ k.p.c., zamieszczonym w dziale "postępowanie uproszczone", wskazane zostało, że jeżeli sąd uzna, że sprawa jest szczególnie zawiła lub jej rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, w dalszym ciągu rozpoznaje ją z pominięciem przepisów niniejszego działu. W ocenie Sądu odwoławczego nie doszło do naruszenia przed Sądem

pierwszej instancji wspomnianego artykułu. Sąd Rejonowy przekazując sprawę do postępowania zwykłego wydał na rozprawie postanowienie, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należy je umotywić. Nie ma żadnych podstaw aby zanegować wyrażoną w uzasadnieniu wyroku ocenę co do stopnia zawłości sprawy. Dodatkowo wskazać trzeba, że w doktrynie wyrażany jest pogląd, iż podnosząc zarzut naruszenia art. 505⁷ k.p.c. strona skarżąca powinna wykazać, że przeprowadzenie postępowania z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym miało wpływ na wynik postępowania w sprawie [por. M., Postępowania odrębne, s. 313].

W rozpoznawanej sprawie ta ostatnia przesłanka nie została spełniona, co ma związek z kolejnym zarzutem apelacji: zarzutem naruszenia art. 505⁴ § 1 k.p.c. Z kolei ten przepis stanowi, że w postępowaniu uproszczonym zmiana powództwa jest niedopuszczalna, a przepisów art. 75-85 oraz art. 194-196 i art. 198 nie stosuje się. Także w tym przypadku Sąd pierwszej instancji należy uzasadnić pogląd, zgodnie z którym na tle rozpoznawanej sprawy nie doszło do zmiany powództwa, w szczególności nie nastąpiło to w piśmie procesowym powoda z 23 stycznia 2017 r. Nie budzi wątpliwości, że zmiana powództwa może dotyczyć m.in. zmiany podstawy faktycznej żądania - takiej właśnie zmiany dotyczą zarzuty apelacji. Analiza stanowiska powoda wskazuje jednak na to, że do takiej zmiany w rozpoznawanej sprawie nie doszło. Przede wszystkim należy odwołać się do twierdzeń pozwu, gdzie strona powodowa wskazała, że domaga się od pozwanego spełnienia świadczenia pieniężnego z umowy ubezpieczenia konkretnego samochodu, który został w pozwie oznaczony poprzez podanie numeru rejestracyjnego oraz innych danych identyfikacyjnych (pojazd (...) 85.380, o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...)). Podano również okres, za który żądana jest składka ubezpieczeniowa: 21.08.2014 r. - 13.07.2015 r. Tak określona podstawa faktyczna żądania nie zmieniła się do zamknięcia rozprawy. Prawdą jest natomiast, że powód w uzasadnieniu pozwu nieściśle wskazał, że umowę ubezpieczenia wyżej wymienionego pojazdu zawarł pozwany, prawidłowe przytoczenie podstawy faktycznej winno bowiem wskazywać na fakt zawarcia umowy przez poprzednika prawnego pozwanego. Ten właśnie fakt został uściślony przez powoda w piśmie procesowym z 23 stycznia 2017 r. W ten sposób nie doszło jednak do zmiany podstawy faktycznej żądania - powód nadal domagał się zapłacenia składki ubezpieczeniowej z umowy ubezpieczenia tego samego samochodu, co wskazany w pozwie, oraz za ten sam okres, co wskazany w pozwie. Nie doszło również do zmiany podstawy faktycznej żądania poprzez podanie w piśmie procesowym z 23 stycznia 2017 r. numeru umowy, jaką zawarł poprzednik prawny powoda (...) z jednoczesnym wyjaśnieniem, że numer umowy podany w pozwie to numer "umowy aktualizacyjnej", a więc numer, który został wprowadzony do systemu polisowego powoda w związku z aktualizacją umowy, polegającą na zmianie strony tej umowy, co dokonało się z mocy ustawy na podstawie art. 31 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Tym samym wskazać trzeba, że Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, iż nie doszło do zmiany powództwa w toku postępowania. W konsekwencji oznacza to, że hipotetyczne uchybienie art. 505⁷ k.p.c. nie miałyby wpływ na wynik postępowania w sprawie.

Kolejny zarzut naruszenia prawa procesowego odwołuje się do art. 233 § 1 k.p.c. Strona skarżąca formułując ten zarzut w dużej mierze powtórzyła argumenty wskazujące na naruszenie art. 505⁷ k.p.c., które są nieuzasadnione również na tle art. 233 § 1 k.p.c. Dodatkowo wyjaśnić trzeba, że Sąd pierwszej instancji - wbrew twierdzeniom skarżącego - nie naruszył omawianego artykułu poprzez błędne ustalenie, że umowa, na którą powód powoływał się w pozwie i z której wywodzi swoje roszczenie faktycznie nie istnieje. Jak już wyżej wyjaśniono istnieje umowa ubezpieczenia samochodu marki p. (...) 85.380, o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...), na którą powód powoływał się w pozwie z której wywodzi swoje roszczenie. Tak sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest więc nieskuteczny.

Uzupełniająco wskazać trzeba, że oceniając - w ramach kontroli instancyjnej - cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Wszystkie dowody w sprawie zostały zebrane i przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, Sąd ten dokonał ich oceny nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny dowodów, po czym na ich podstawie prawidłowo

ustalił podstawę faktyczną żądania. W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy podzielił dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, czyniąc je podstawą faktyczną własnego rozstrzygnięcia.

Tym samym nieuzasadnione okazały się wszystkie zarzuty naruszenia prawa procesowego, podniesione w apelacji, w toku dalszych rozważań należy więc przejść do zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Całkowicie bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c. Powołany przepis dotyczy wykładni oświadczeń woli materialnoprawnych, strona skarżąca zarzuca natomiast Sądowi pierwszej instancji błędną wykładnię "twierdzeń powoda" zawartych w piśmie procesowym z 23 stycznia 2017 r. Wskazany wyżej art. 65 § 1 k.c. nie służy wykładni pism procesowych, co czyni podniesienie tego zarzutu kompletnie nieuzasadnionym.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 31 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który miałby sprowadzać się do pominięcia tego, że zaktualizowanie wskazanych w tym artykule przesłanek nie prowadzi do zawarcia nowej umowy ubezpieczenia, a odpowiedzialność nabywcy prawa własności pojazdu wynika z umowy ubezpieczenia zawartej przez jego poprzednika, z uwzględnieniem przewidzianej ustawą zmiany podmiotowej. W tym miejscu należy odwołać się do uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie Sąd pierwszej instancji zacytował wskazany przepis, a dalej wprost wskazał, że "[...] na pozwanego przeszły wszystkie prawa i obowiązki z umowy ubezpieczenia zawartej przez sprzedającego pojazd z powódką, w tym obowiązek zapłaty składki. Zgodnie z przepisami umowa ubezpieczenia, o ile nie zaszły żadne szczegóły okoliczności przewidziane w ustawie, trwała więc nadal z tym, że od chwili nabycia pojazdu jej stroną stał się kupujący." Z cytowanego zapisu wynika, że Sąd pierwszej instancji zastosował obowiązujące prawo dokładnie w taki sposób, na jaki wskazuje strona skarżąca, co czyni zarzut naruszenia art. 31 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nieuzasadnionym. Podkreślić trzeba, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oparte zostało na ocenie prawnej, zgodnie z którym powód jest następcą prawnym podmiotu, który podpisał umowę ubezpieczenia. Sąd Rejonowy nie popełnił ani błędu w wykładni art. 31 ust. 1 wymienionej wyżej ustawy, ani błędu w subsumpcji.

Tym samym wszystkie podniesione w apelacji zarzuty okazały się nieuzasadnione, co prowadzi do jej oddalenia, zgodnie z art. 385 k.p.c.

Wyrok Sądu drugiej instancji nie zawiera orzeczenia o kosztach postępowania z uwagi na to, że strona wygrywająca postępowanie apelacyjne, tj. strona powodowa, takich kosztów nie poniosła (powód nie jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika).

SSO(...)SSO (...)SSO (...)